

RECENZJA EWA WYSOCKA, *DIAGNOSTYKA PEDAGOGICZNA. NOWE OBSZARY I ROZWIĄZANIA*, OFICyna WYDAWNICZA IMPULS, KARKÓW 2013, S. 359.

[REVIEW BOOK: EWA WYSOCKA, *PEDAGOGICAL DIAGNOSIS. NEW AREAS AND SOLUTIONS*, IMPULS PUBLISHING HOUSE, KRAKOW 2013, PAGES: 359]

W recenzowanej pracy Ewy Wysockiej już pierwsze zdanie otwierające recenzowaną monografię zapowiada, że będziemy mieli z ciekawą i skłaniającą do głębokiej refleksji książką. Autorka bowiem podjęła się trudnego zadania uporządkowania i dopracowania metodyki postępowania diagnostycznego ukierunkowanego na identyfikację zagrożeń rozwojowych dzieci i młodzieży. Głównym celem podjętych przez Autorkę było opisanie jak najpełniejsze diagnozy pełniącej funkcję nie tylko selekcyjno-kwalifikacyjną ale co ważniejsze i interwencyjną, ściśle powiązaną z działaniem praktycznym pedagoga. Zadanie jakie postawiła przed sobą Ewa Wysocka nie było proste, tak jak proces diagnostyczny nie jest prosty. Diagnoza nie jest i być nie może procesem intuicyjnym, opartym na wiedzy nienaukowej, nie jest też czynnością samoistną – podlega ściśle określonym regułom postępowania badawczego.

Ewolucja kształcenia kadr nauczycielskich i pedagogicznych wyznaczana nowymi standardami kształcenia w zawodzie nauczyciela w Polsce zmierza do rozwijania kwalifikacji badawczych zarówno naukowych jak i zawodowych. To oczywiste, bo pedagogika ma do spełnienia co dwie funkcje: poznawczą i praktyczną (diagnostyczną). Ta pierwsza możliwa jest dzięki prowadzeniu badań podstawowych, ta druga realizowana jest przez badania praktyczne. Proponowana pedagogom i nauczycielom książka autorstwa Ewy Wysockiej jest przykładem rozpraw tego drugiego nurtu i funkcji, jaką spełniają nauki o wychowaniu. Diagnostyka pedagogiczna służy przede wszystkim temu, żeby można było zrozumieć dziecko czy młodzież, ich środowisko wychowawcze, by sprawnie interweniować, by zmienić ich samych i ich bezpośrednie otoczenie. Jest to możliwe tylko i jedynie dzięki przeprowadzonej diagnostyce przeprowadzonej zgodnie z metodologicznymi, profesjonalnymi i etycznymi standardami.

Recenzowana książka ma wzorcową strukturę. Wychodząc od podstaw teoretycznych zmierza poprzez podstawy metodologiczne do pokazania diagnozy jako kompetencji profesjonalnej. Książkę zamyka bardzo

ważny rozdział poświęcony etycznym i prakseologicznym wyznacnikom poprawności diagnozowania. Dodatkowo praca zawiera bardzo bogatą bibliografię, indeks rzeczowy i osobowy pozwalające na celowe powracanie do ważnych zagadnień diagnozy.

Książka Ewy Wysockiej jest teoretycznym i metodologicznym wkładem pozwalającym, osobom na co dzień pracującym z dziećmi i młodzieżą, na nabywanie jak najwyższych kompetencji profesjonalnych. Wzbogaca ona specjalistyczny warsztat diagnostyczny, który pedagodzy muszą nie tylko opanować ale nieustannie rozwijać przez całe swoje życie zawodowe. Godne podkreślenia jest też i to, że recenzowana książka nie jest pierwszą tego typu pracą wychodzącą spod ręki Ewy Wysockiej.

Recenzowana książka jest wzorem interdyscyplinarnego podejścia do diagnostyki pedagogicznej, która powinna – jak w przypadku nauk medycznych – sprzyjać odrębnemu kształceniu specjalistów wspomagających pedagogów w ich służbie, ale w świetle istniejących w Polsce rozwiązań wymaga od nich samych takich kwalifikacji. Jest to znakomicie uzasadniona geneza i ewolucja diagnostyki pedagogicznej jako odrębnej dyscypliny wiedzy naukowej, odślaniająca różne jej modele, podejścia i wynikające z nich konsekwencje dla animowania praktyki wychowawczej czy edukacyjnej. Autorka nie pominęła tu żadnej z subdyscyplin pedagogicznych, dla których kluczową rolę powinny odgrywać właśnie tak kluczowe doświadczenia poznawcze i umiejętności, które łączą empirię i rozum z empatią i wrażliwością własnego sumienia.

Ewa Wysocka osadza swoją książkę w szerokim kontekście piśmiennictwa pedagogicznego i psychologicznego. Wręcz wymusza na czytelniku by traktował ją jako uzupełnienie czy swoistą rekapitulację innych publikacji pedagogicznych i psychologicznych jakie ukazały się w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Przywołuje takie nazwiska jak (podaję w porządku alfabetycznym): Deptuła, Jarosz, Niemierko, Obuchowska, Paluchowski, Skałbana, Stęplewska-Żakowicz czy Ziemski. Nota bene bibliografia zawiera ponad trzysta pozycji literaturowych i tyleż samo nazwisk w indeksie nazwisk. Książka spełnia jeszcze jedną ważną funkcję – autorefleksji pedagogicznej. Wypada wyrazić nadzieję, że autorefleksja prowadzić będzie do samokształcenia i dalszego samorozwoju jak najszerszego grona pedagogów.

Gożąco polecam książkę Ewy Wysockiej studentom i profesjonalistom zawodowo funkcjonującym w obrębie pedagogiki, gdyż mogą czerpać z niej wiedzę, która znajduje szerokie zastosowanie przy konstruowaniu

koncepcji teoretycznych i założeń metodologicznych własnych badań naukowych. Powinna stać się także obowiązkową pozycją literaturową dla przedmiotów metodologicznych i metodycznych z zakresu badań i diagnozowania pedagogiczno-edukacyjnego.